

Jarosław Cabaj

Sprawa unicka w guberni Siedleckiej

Досліджуються проблеми Греко-католицької церкви у Сідлецькій губернії протягом 1875-1905 рр. Висвітлюється політика опраправовлення і русифікації російської влади у Підляському воєводстві.

Ключові слова: греко-католицька, Сідлецька губернія, цар Микола II, Указ про віротерпимість

Dla całego okresu istnienia guberni siedleckiej, to jest lat 1867–1913, znaczącym w stosunkach wewnętrznych pozostawał problem unicki. Już bowiem w 1866 r. władze rosyjskie przystąpiły do likwidacji Kościoła grekokatolickiego. Główne więc działania władz zaborczych wobec unitów przypadły na okres istnienia guberni. W 1875 r. nastąpiła likwidacja Kościoła grekokatolickiego w Królestwie Polskim zaś jego wyznawcy zostali administracyjnie włączeni do Cerkwi prawosławnej. Dla większości unitów, nie akceptujących narzuconego im wyznania, rozpoczął się trzydzieści lat trwający okres zmagania o wolność religijną. W oficjalnej nomenklaturze urzędniczej pojawił się wtedy termin «oporni». Tą nazwą byli określani dawni unicy, którzy nie korzystali z posług w cerkwiach, organizowali własne życie religijne i ciążyli ku katolikom obrządku łacińskiego. Nie mogli jednak przejść do Kościoła rzymskokatolickiego, gdyż jako oficjalnie należący do prawosławia, w którym w świetle prawa obowiązującego prawa w państwie rosyjskim musieli pozostać. Taki stan trwał do 1905 r., w którym car Mikołaj II wydał ukaz tolerancyjny. Na jego mocy dawni unicy i ich potomkowie uzyskali prawo odejścia od religii państwowej. W większości skorzystali z tej możliwości, co w sposób dobitny ukazało nieskuteczność działań rusyfikacyjnych, prowadzonych przez władze zaborcze przez blisko czterdzieści lat. Przejście przez dawnych unitów do Kościoła katolickiego stanowiło też wyraźną oznakę ciężenia ich ku polskości. W związku z tym nie dziwi reakcja rosyjskich środowisk nacjonalistycznych i cerkiewnych, które zareagowały na masowe porzucanie prawosławia przez unitów, podniesieniem projektu wyodrębnienia guberni chełmskiej. Miała ona objąć wszystkie tereny zamieszkałe przez unitów, a zatem wschodnią część guberni siedleckiej i lubelskiej. Wydzielony obszar planowano oderwać od Królestwa Polskiego i przyłączyć do kraju południowo-zachodniego imperium. W nowych warunkach przewidywano stworzenie niezbędnych warunków do powstrzymania – jak to podkreślały władze rosyjskie – postępu propagandy polsko-łacińskiej. Projekt doczekał się realizacji w postaci ustawy dumskiej z 1912 r., która jeszcze w tym samym roku uzyskała sankcję Mikołaja II z mocą

obowiązującą od 14 września 1913 r. Wraz z utworzeniem guberni chełmskiej przestała istnieć gubernia siedlecka.

Zasygnalizowana powyżej problematyka nie doczekała się dotychczas całościowego opracowania historycznego, chociaż o sprawie nawracania na prawosławie unitów w Królestwie Polskim ukazało się wiele publikacji¹. W niniejszym artykule, z uwagi na jego objętość, zostanie przedstawiona w ogólnym zarysie. Przygotowując niniejszy tekst, poza dostępnymi opracowaniami, wykorzystałem też źródła drukowane i materiały archiwalne. Spośród tych ostatnich na uwagę zasługuje zespół Siedleckiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii z Archiwum Państwowego w Siedlcach oraz Kancelaria Gubernatora Siedleckiego i Chełmski Konsystorz Greckokatolicki z Archiwum Państwowego w Lublinie.

1. Unicy na obszarze guberni siedleckiej

Wspomniana jednostka administracyjna powstała w okresie zmian dokonywanych przez władze zaborcze na obszarze Królestwa Polskiego po upadku powstania styczniowego. Obejmowała dziewięć środkowo-wschodnich powiatów: bialski, garwoliński, konstantynowski, łukowski, radzyński, siedlecki, sokołowski, węgrowski i włodawski. Była obszarem zróżnicowanym pod względem struktury narodowościowej i wyznaniowej. I tak szacunkowe dane z 1872 r. pokazują, iż spośród blisko 550 tys. ogółu mieszkańców guberni siedleckiej 58,66% stanowili Polacy, 23,49% – Rusini, 2,47% – Niemcy, 14,73% – Żydzi, 0,32% – Rosjanie, 0,33% – pozostali². W podziale na wyznania w 1861 r. struktura miejscowej ludności przedstawiała się następująco: katolicy obrządku łacińskiego – 61,19%, katolicy obrządku greckiego (unicy) – 23,47%, protestanci – 1,31%, wyznanie mojżeszowe – 13,93%, mahometanie – 0,06%, inni – 0,04%. Na omawianym obszarze nie odnotowano wówczas obecności wyznawców prawosławia. Ich pojawienie miało związek z szerszym napływem rosyjskich kadr urzędniczych i wojskowych po upadku powstania styczniowego. Z tego okresu nie dysponujemy rzetelnymi statystykami wyznaniowymi, gdyż ujmowały one zarówno unitów, jak i prawosławnych w jedną grupę – obrządek wschodni³.

Porównując strukturę narodowościową i wyznaniową dostrzegamy pewną prawidłowość. W przybliżeniu możemy przyjąć, iż Polacy byli na ogół wyznania rzymskokatolickiego, Rusini – greckokatolickiego (unickiego), Żydzi – mojżeszowego, Niemcy – ewangelickiego, Rosjanie – prawosławnego.

Z wymienionych grup narodowościowo-wyznaniowych przyjrzyjmy się bliżej unitom-Rusinom. Ludność ta pod względem religijnym stanowiła pozostałość liczonej w czasach Rzeczypospolitej społeczności, zamieszkującej przede wszystkim województwa wschodnie. Na omawianym obszarze były to najdalej wysunięte na zachód zwarte skupiska wyznawców Kościoła greckokatolickiego, pozostające we

wschodnich powiatach guberni siedleckiej – bialskim, konstantynowskim, włodawskim, a także po części radzyńskim sokołowskim i siedleckim. Parafie unickie z tych terenów należały do diecezji chełmskiej, jedynej tego wyznania na obszarze Królestwa Polskiego, a po likwidacji Unii w Cesarstwie Rosyjskim w 1839 r., jedynej w obrębie posiadłości Romanowów.

Unicy pod względem etnicznym byli pochodzenia rusińskiego – jak wskazuje polski badacz Kazimierz Sochaniewicz – związani z masą etnograficzną sąsiedniego Polesia i Wołynia⁴. Przeważali wśród nich posługujący się na co dzień dialektem ukraińskim, chociaż w części północnowschodniej byli też białoruskojęzyczni. W połowie XIX w. ludność ta nie miała ukształtowanej świadomości narodowej. Na podstawie dostępnych źródeł można jedynie ustalić dla tej społeczności poczucie odrębności od sąsiadów – katolików-Polaków. Wyrażało się to w stosowanym nazewnictwie. Przykładów dostarczają wspomnienia Heleny Filipczuk. Terminami określającymi były: «Rusin», «tutejszy», «unita» – dla własnej społeczności, «polskie ludzie» – dla sąsiadów Polaków⁵.

Ludność unicka ulegała jednak stale wpływowi sąsiadów – Polaków-katolików. Polonizujący wpływ na tę społeczność wywierało duchowieństwo greckokatolickie. Wykształcone w polskich szkołach, na co dzień posługiwało się językiem polskim, w którym księża unicy prowadzili księgi parafialne i głosili kazania. Elementy polsko-łacińskie były przejmowane przez unitów w życiu religijnym. Przejawiało się to w wystroju wnętrz cerkiewnych. W świątyniach unickich pojawiły się obce dla obrządku wschodniego ołtarze w miejsce ikonostasów, a także ołtarze oboczne, ławki, organy. Do tego ludność greckokatolicka przejęła od sąsiadów łacinników wiele modlitw i pieśni w języku polskim.

Sprawa polonizacji i latynizacji społeczności unickiej nie mogła ujść uwadze rosyjskich władz zaborczych. Po upadku powstania styczniowego, gdy przygotowywały plany wynarodowienia ziem polskich, podjęły też kompleksowe działania, mające na celu przyspieszoną rusyfikację ludności unickiej. Pierwszym etapem miała być likwidacja obrządku unickiego i narzucenie wyznania prawosławnego. Działania te były prowadzone blisko dziesięć lat 1866–1875. Władze rosyjskie chciały przy tym powtórzyć ten sam scenariusz, który był zastosowany ponad trzydzieści lat wcześniej na ziemiach zabranych, gdzie do likwidacji unii przyczyniło się uległe władzom duchowieństwo na czele z biskupem Józefem Siemaszką. Jednak we wschodnich powiatach Królestwa Polskiego sytuacja była odmienna. Nie było początkowo wśród miejscowego duchowieństwa znaczących grup skłonnych do współpracy z władzą. Konsekwencją było zesłanie do Wiatki biskupa Jana Kalińskiego (1866 r.). W następnych latach byli eliminowani poprzez usuwanie z parafii wszyscy duchowni, którzy nie chcieli realizować poleceń władz. Na ich miejsce sprowadzano duchow-

nych i kleryków z Galicji, rekrutowanych tam w środowiskach o nastawieniu moskalofilskim⁶.

Na terenie guberni siedleckiej władze rosyjskie w narzucaniu prawosławia natknęły się na niespotykany dotąd w takiej skali opór ludności unickiej. W wielu parafiach na Podlasiu już pierwsze poczynania władz, mające na celu oczyszczenie obrządku unickiego z naleciałości polsko-łacińskich, spotkały się ze sprzeciwem miejscowej ludności wiejskiej. Oponowała ona przeciw usuwaniu ze swoich świątyń ołtarzy i organów. Nie godziła się także na zmiany w liturgii. Ze zdecydowanymi protestami ludności spotkał się nakaz odprawiania mszy zgodnie z obrządkiem prawosławnym. Zarządzenie to wchodziło w życie z dniem 1 stycznia 1874 r. i spowodowało nasilenie protestów unitów. Opór łamały oddziały żandarmerii i wojska. W trakcie akcji pacyfikacyjnych padły ofiary śmiertelne po stronie protestujących. Do masakry doszło w Drełowiu w powiecie radzyńskim i w Pratulinie w konstantynowskim, gdzie od kul zginęło po kilkanaście osób a kilkaset zostało rannych.

Przez cały rok 1874 i początek 1875 r. wojska rosyjskie poprzez stosowanie kar fizycznych i ekonomicznych łamały opór ludności unickiej, przeciwnej przyjęciu prawosławia. Informacje o tych działaniach władz zaborczych zebrał i wydał ksiądz Józef Pruszkowski⁷. Na wiosnę 1875 r. w kilku miastach wschodniej Lubelszczyzny i Podlasia, między innymi w Białej Podlaskiej i Włodawie, odbyły się uroczystości z okazji «dobrowolnego» przejścia unitów na prawosławie. Organizatorami tych zgromadzeń były administracja rosyjska i kręgi cerkiewne. W kwietniu do Petersburga udała się delegacja unitów, aby na ręce cara złożyć prośbę o przyjęcie do prawosławia. Aleksander II wyraził zgodę, która została ogłoszona 11 maja 1875 r. Decyzja cara oznaczała kres istnienia Kościoła greckokatolickiego pod panowaniem rosyjskim. Dla społeczności siłą przypisanej do prawosławia rozpoczęła się nowa fala prześladowań. Administracja rosyjska i kręgi cerkiewne zetknęły się z nową kategorią ludności – «opornymi», taka nazwa stopniowo upowszechniła się dla ludności do niedawna unickiej, która nie chciała zaakceptować narzuconego jej wyznania.

2. «Oporni»

Dotychczasowi unicy zostali pozbawieni prawa decydowania o swojej przynależności religijnej. Administracyjne przypisanie do prawosławia w warunkach państwa rosyjskiego oznaczało konieczność pozostawania przy tym wyznaniu. Dodatkowo władze skrupulatnie realizowały zarządzenia cesarskie z 1836 r. nakazujące wychowanie w religii państwowej (prawosławnej) dzieci z małżeństw mieszanych. Ponadto sięgano do rodowodów wielu katolików i w przypadku wykrycia im przodków unitów zapisywano w ewidencji jako wyznawców prawosławia. O

przeprowadzaniu akcji weryfikacyjnych wśród ludności katolickiej obszernie pisał Franciszek Stopniak⁸.

Od spraw unickich było izolowane duchowieństwo rzymskokatolickie. Udzielenie posługi grekokatolikowi oznaczało w rozumieniu władz zaborczych mieszanie się w wewnętrzne sprawy prawosławia i zagrożone surowymi sankcjami z zesłaniem na Syberię włącznie. Zestawienie duchownych katolickich ukaranych za udzielanie posług unitom opublikował Paweł Kubicki⁹. Warto też podkreślić, że w czasie nawracania unitów na prawosławie władze rosyjskie podjęły szereg działań represyjnych w stosunku do Kościoła rzymskokatolickiego. W 1867 r. zlikwidowały diecezję podlaską. Na potrzeby Cerkwi prawosławnej przejęły też dwa sanktuaria maryjne w Kodniu i w Leśnej Podlaskiej, które były miejscami pielgrzymek katolików obydwu obrządków. W drugiej z wymienionych miejscowości powstał ośrodek misji prawosławnych i rosyjskiej działalności oświatowo-wychowawczej.

Powszechną niemal reakcją unitów na przypisanie do prawosławia był bojkot narzuconego im wyznania. Nie uczestniczyli w życiu religijnym swoich parafii, nie korzystali z posług religijnych duchownych prawosławnych. Pełny obraz życia religijnego w pierwszym roku po kasacie unii daje zestawienie sporządzone przez Siedlecki Gubernialny Zarząd Żandarmerii. Wynika z niego, że w skali guberni siedleckiej w 1876 r. do cerkwi prawosławnych uczęszczało 11,54% przypisanych im wyznawców, najwięcej w powiecie włodawskim (16,26 %) i bialskim (14,68 %), znacznie mniej w konstantynowskim (9,82%). Śladowy był udział unitów w życiu religijnym parafii prawosławnych w powiatach: radzyńskim (2,13%), siedleckim i sokołowskim (po 1,73%)¹⁰. Wspomniane wyżej zestawienia zawierają też szczegółowe dane dotyczące niewielkiej liczby spowiadających się i przystępujących do komunii, jak również liczebność dzieci pozostających bez chrztu. Żandarmeria rosyjska w omawianych statystykach nie była wówczas w stanie podać liczby małżeństw zawartych potajemnie w obecności księży katolickich, czy pochówków zmarłych odbytych bez udziału duchownych prawosławnych.

Unicy, którzy nie chcieli korzystać z posług religijnych duchownych prawosławnych, starali się dotrzeć do księży katolickich. Wiązało się to z koniecznością przemierzania wielkich odległości, a nawet udawania się przez kordon graniczny do Galicji. W ten sposób możliwe było zawarcie związku małżeńskiego, czy ochrzczanie dziecka. Te sakramentalne posługi określano często mianem «krakowskich» z uwagi na to, że ich ewidencję prowadziła krakowska parafia pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. Według danych rosyjskich w dziesięcioleciu 1875–1884 co trzeci ślub zawierany przez unitów z terenu guberni siedleckiej był nielegalny – «krakowski»¹¹.

Ci wszyscy, którzy decydowali się na pominięcie duchownego prawosławnego i korzystanie z nielegalnej posługi księdza katolickiego narażali się na surowe sank-

cje. Poprzez kary finansowe władze rosyjskie nakłaniały rodziców do ochrzczenia swoich dzieci w cerkwi. Grzywny groziły też małżonkom, którym udowodniono zawarcie ślubu «krakowskiego». Ponadto taki związek traktowano jako konkubinat, a dzieci jako nieślubne. Miało to przykre następstwa, między innymi brak możliwości dziedziczenia po zmarłym współmałżonku, czy potomstwa po rodzicach.

Grzywnami byli karani uczestnicy nielegalnych pochówków z pominięciem duchownego prawosławnego. Jeżeli władzom udało się wykryć takie zdarzenie, to wówczas następowała ekshumacja nieboszczyka i pochówek na cmentarzu prawosławnym z udziałem duchownego prawosławnego. Uczestnicy nielegalnego pochówku byli karani grzywną w wysokości od 5 do 10 rubli¹².

Opór unitów wobec narzuconego im wyznania stwarzał podatny grunt dla działalności religijnej i narodowej Polaków, początkowo zapewne indywidualnej, później zorganizowanej. Wzmianki o wsparciu ze strony polskich środowisk inteligentkich i ziemiańskich znajdujemy we wspomnieniach odnoszących się do wydarzeń poprzedzających likwidację unii. Ludność doświadczana postojami wojsk nierzadko była wspierana płodami rolnymi z okolicznych majątków ziemskich, czy inspirowana i kierowana w przekazywaniu skarg władzom w Warszawie na poczyny urzędników i wojska we wsiach unickich na Podlasiu¹³.

Po 1875 r. działania na rzecz unitów przyjmowały stopniowo formy zorganizowane. Pierwsze inicjatywy pojawiły się w środowiskach kościelnych w Galicji. Szczególnie zaangażowali się jezuici. Już w 1877 r. wyruszyli pierwsi misjonarze z tego zgromadzenia. Docierali z posługami religijnymi (chrzest, spowiedź, komunie, śluby) do społeczności unickiej na Podlasiu i we wschodniej Lubelszczyźnie¹⁴. Przybysze z Galicji byli w o tyle dobrej sytuacji, że nawet jeżeli zostali aresztowani przez Rosjan, to jednak jako poddani austriaccy, po dłuższym lub krótszym śledztwie, byli odstawiani do granicy i wydalani z terenu państwa rosyjskiego.

W latach 90 XIX w. działania na rzecz unitów weszły w nową fazę. Poza jezuitami z Galicji w akcję niesienia pomocy uciskanej społeczności włączyło się tajne Collegium Secretum, powołane wśród warszawskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego¹⁵. W 1903 r. powstało Towarzystwo Opieki nad Unitami, które wysunęło trzy zasadnicze cele swojej działalności – po pierwsze: podtrzymywanie wśród ludu unickiego wiary katolickiej; po drugie: nauka czytania i pisania po polsku i po trzecie: szerzenie mowy polskiej. Działalność członków TOnU jest szeroko znana w literaturze historycznej¹⁶. Warto wszakże odnotować jedną z akcji podjętych przez towarzystwo. W 1904 r. przeprowadzono zbiórkę podpisów pod swego rodzaju deklaracją przynależności do Kościoła rzymskokatolickiego. Te podpisy w liczbie około 56 500 zostały złożone na ręce papieża Piusa X przez delegację «opornych», którzy właśnie w tym celu udali się do Rzymu¹⁷.

Rozmiary oporu wobec narzuconego prawosławia i efekty tajnych oddziaływań na prześladowanych unitów w duchu polskim i katolickim miały się ujawnić po wydaniu przez Mikołaja II ukazu tolerancyjnego, czyli po 30 kwietnia 1905 r. Na krótko przed ukazaniem się tego aktu kręgi cerkiewne szacowały liczbę «opornych» na ponad 100 tysięcy¹⁸. Dane te wskazują, iż strona rosyjska była dobrze zorientowana w skali oporu.

Na początku XX wieku, znacząca liczebnie społeczność, która była określana przez administrację rosyjską i kręgi cerkiewne jako «oporni», to specyficzna grupa. Po blisko pół wieku prześladowań przy życiu pozostało niewiele pamiętających nienaruszony obrządek unicki. A zatem większość «opornych» stanowili potomkowie dawnych unitów. Dla nich obrządek wschodni kojarzył się z narzucanym siłą prawosławiem, a więc czymś wrogim. Opierając się religii państwowej ciężyli ku katolicyzmowi. W tym duchu oddziaływali na nich misjonarze i lokalni przywódcy. «Oporni» to również w znacznej części ludzie, którzy na szeroką skalę zetknęli się z oddziaływaniem polskich organizacji narodowych, to czytelnicy polskich książek i czasopism. Można by bez przesady stwierdzić, że w warunkach prześladowań religijnych przeszli przyspieszony kurs dochodzenia do polskiej świadomości narodowej.

3. Ukaz tolerancyjny i wyodrębnienie guberni chełmskiej

1905 r. przyniósł wstrząs dla rosyjskich kręgów administracyjnych i cerkiewnych na obszarze guberni siedleckiej i lubelskiej. W następstwie wydania przez cara ukazu tolerancyjnego nastąpiło masowe porzucanie prawosławia i przechodzenie na katolicyzm. Warto zauważyć, że konwersi mogli wybrać kościół zalegalizowany w państwie rosyjskim. Według obliczeń autora rosyjskiego, W. Francewa, w latach 1905–1908 na obszarze guberni siedleckiej na katolicyzm przeszło z prawosławia 101 tys. osób, zaś w całym Królestwie Polskim 169 279¹⁹.

Następstwem konwersji był rozkład struktur parafialnych Cerkwi prawosławnej na Podlasiu. W kilku parafiach poza duchownymi i ich rodzinami nikt nie pozostał. Konwersje spowodowały wzrost liczebności społeczności katolickiej. Tak na przykład przez napływ «opornych» w ciągu lat 1905–1906 w parafii w Białej Podlaskiej liczba wiernych wzrosła o 500,4%, w Wisznicach o 485,8%, Janowie Podlaskim o 366,7%²⁰.

Wraz z ogłoszeniem ukazu tolerancyjnego rozpoczął się nowy etap polityki rosyjskiej na Podlasiu. Już nie poprzez przymus, ale metodami można by nazwać parlamentarnymi starały się powstrzymać odpływ «opornych» od prawosławia, a przede wszystkim osłabić wpływ Kościoła katolickiego i polskich organizacji. A wpływ Kościoła wzrastał, zwłaszcza, że biskup lubelski i podlaski Franciszek Jaczewski, już kilka dni po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego rozpoczął wizytacje

parafii na terenach zamieszkałych przez «opornych». Masowy udział miejscowej ludności był potwierdzeniem przywiązania do katolicyzmu i polskości. Aktywną działalność prowadziło też Towarzystwo Opieki nad Unitami.

W działaniach strony rosyjskiej czołową rolę w 1905 roku i w latach następnych odgrywał biskup chełmski Eulogiusz (Wasyli Georgijewski). To on zainicjował serię spotkań duchowieństwa w swojej diecezji. Wypracowywano wówczas plany akcji doraźnych, mających na celu powstrzymanie odpływu wiernych, a także poczynań długofalowych, których zadaniem było trwale zabezpieczenie prawosławia i kontynuowanie polityki rusyfikacyjnej. To w czasie tych spotkań powrócono do projektu wyodrębnienia guberni chełmskiej i wyłączenia jej ze składu Królestwa Polskiego. Po raz pierwszy plan taki w 1875 r. zgłosiły kręgi administracyjne i cerkiewne z terenów nadbużańskich. Ich zdaniem wyodrębnienie guberni chełmskiej miałoby wzmocnić działania mające na celu szybką asymilację unitów z prawosławiem, a następnie skuteczną ich rusyfikację. Jednak w 1878 r. Komitet ds. Królestwa Polskiego w Petersburgu, działający pod przewodnictwem Aleksandra II, sprzeciwił się terytorialnemu okrojeniu Kraju Nadwiślańskiego. Zapewne decyzja ta wynikała z przekonania o podjęciu skutecznych środków nawracania unitów i zabezpieczenia interesów prawosławia²¹.

Przebieg działań, mających na celu wyodrębnienie guberni chełmskiej był wielokrotnie podejmowany przez autorów polskich, między innymi Mirosława Wierchowskiego²², Pawła Wieczorkiewicza²³, Jarosława Cabaja²⁴ i Andrzeja Wrzyszcza²⁵. W tym miejscu warto odnotować aktywizację społeczeństwa Podlasia w okresie debat parlamentarnych nad projektem chełmskim. Dotyczy to społeczności prawosławnej, na którą wpływ wywierał wspomniany wyżej biskup Eulogiusz. W działaniach aktywnie wspierała go hrabina Katarzyna Jefimowska przeorysza prawosławnego zakonu w Leśnej Podlaskiej, jak również organizacje cerkiewne i nacjonalistyczne, między innymi bractwa w Białej Podlaskiej i Włodawie oraz bliżej nieznany Związek Prawdziwych Rosjan (Sojuz Istinnno Russkich) w Siedlcach. Z tych kręgów wyszła między innymi inicjatywa zbierania podpisów pod petycjami o wydzielenie guberni chełmskiej.

Na aktywizację rosyjskich kręgów nacjonalistycznych i cerkiewnych w działaniach – na rzecz utworzenia guberni chełmskiej wpłynęła z jednej strony liczebność dotychczasowych wyznawców prawosławia przechodzących na katolicyzm, z drugiej badania statystyczne dotyczące tejsze grupy. Szczególnie alarmistycznie dla strony rosyjskiej brzmiały ustalenia wspomnianego wyżej Francewa dotyczące języka domowego. Otóż profesor podawał przykłady całych wsi, zamieszkałych przez konwersów, wśród których starsze pokolenie posługiwało się językiem ruskim (białoruskim lub ukraińskim), młodzi zaś mówili po polsku. Ustalenia France-

wa potwierdzały obawy nacjonalistów, że pozostawanie «opornych» pod wpływem Kościoła katolickiego przyczyniało się do ich stopniowej polonizacji.

W celu powstrzymania wpływu organizacji polskich i Kościoła rzymskokatolickiego na miejscową ludność administracja rosyjska dopuściła w ograniczonym zakresie działalność «ukrainofilów». Do tej grupy zaliczano urzędników pochodzących z guberni «małorosyjskich», inicjujących wśród ludności pracę kulturalno-oświatową. Z chwilą jednak, gdy podjęli próby konkurowania z biskupem Eulogiuszem w działalności społeczno-politycznej, zostali wydaleny z terenów nadbużańskich²⁶.

Prowadzenie przez stronę rosyjską działań nad projektem wyodrębnienia guberni chełmskiej przyniosły aktywizację poczynań organizacji polskich i duchowieństwa rzymskokatolickiego. Towarzystwo Opieki nad Unitami zorganizowało w latach 1906–1907 akcję zbierania podpisów przeciw wydzieleniu powiatów nadbużańskich. W 1909 r. w wielu kościołach na Podlasiu odbyły się nabożeństwa w intencji pozostawienia terenów wschodnich w składzie Królestwa Polskiego. W kręgach polskiego ziemiaństwa przygotowywano plany przeciwdziałania spodziewanej rusyfikacji w przyszłej guberni chełmskiej.

Opór katolickiej większości przeciw wydzieleniu powiatów nadbużańskich nie mógł przynieść zablokowania planów strony rosyjskiej i kręgów cerkiewnych. Gubernia chełmska powstała zgodnie z życzeniem inicjatorów. Wraz z jej inauguracją – jak już wyżej wskazano – przestała istnieć gubernia siedlecka. Strona rosyjska nie zdążyła jednak wprowadzić w życie planów przyspieszonej rusyfikacji terenów nadbużańskich i zabezpieczenia tam interesów prawosławia. Latem 1915 r. cały obszar guberni chełmskiej znalazł się pod okupacją niemiecka i austriacką.

Utworzenie guberni chełmskiej wpłynęło jednak na dalszą aktywizację środowisk polskich, nie tylko terenów nadbużańskich, ale również w skali ponadzaborowej. Od 1912 r. centrum działań na rzecz obrony polskości na Podlasiu i Chełmszczyźnie znalazło się we Lwowie. Tam znalazło swoją siedzibę Towarzystwo Opieki nad Unitami, które zmieniło wówczas nazwę na Towarzystwo Obrony Kresów Wschodnich. We Lwowie powstał też jawny Komitet «Daru Chełmskiego», który wezwał rodaków do składania ofiar na finansowanie działań w obronie polskości na obszarach zagrożonych rusyfikacją.

Doświadczenia z czasów walki z rusyfikacją wykorzystały organizacje polskie w latach I wojny światowej, gdy doszło do rywalizacji z Ukraińcami o przynależność państwową terenów nadbużańskich.

1 Z publikacji poświęconych likwidacji Kościoła unickiego w Królestwie Polskim należy wymienić: Bańkowski E. Ruś chełmska od czasów rozbioru Polski. – Lwów, 1887; Bojarski J. Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli ostatnie chwile Unii w diecezji chełmskiej. – Lwów, 1878; Likowski E. Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi

- w XVIII–XIX w. uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku. – Warszawa, 1906; Lewandowski J. Likwidacja obrządku greckokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864–1875 // *Annales UMCS.* – 1966. – № sec. F., t. 21.; Dylągowa H. Unia brzeska i unicy w Królestwie Polskim. – Warszawa, 1989.
- 2 Załęski W. Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Ludność i stosunki ekonomiczne. – Warszawa, 1876. – P. 30–31.
 - 3 Krawczak T. Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863–1918. – Biała Podlaska, 1982. – P. 6.
 - 4 Sochaniewicz K. Stosunki narodowo-wyznaniowe w diecezji podlaskiej w r. 1863. – Zamość, 1918. – P. 19.
 - 5 Filipczuk H. Wspomnienia // *Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866–1905 w świetle wspomnień* / Ed. T. Krawczak. – Warszawa 1994. – P. 21–36.
 - 6 Szerzej na ten temat: Kołbuk W. Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim. 1835–1875. – Lublin, 1992.
 - 7 Pruszkowski J. Martyrologium czyli męczeństwo Unii świętej na Podlasiu. – Lublin, 1922.
 - 8 Stopniak F. Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku. – Warszawa, 1975. – P. 268–282.
 - 9 Kubicki P. Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861–1915. – T. I. – Sandomierz, 1933.
 - 10 Cabaj J. Życie religijne unitów podlaskich w pierwszym roku po kasacji unii w świetle sprawozdań żandarmerii // *Z Chrystusem w służbie Bogu i ludziom* / Ed. J. Gmitruk, A. Wielgosz. – Warszawa/Siedlce, 2012. – P. 469–480.
 - 11 Loganow N. A. Unijatskija dela w wspomnaniach A. F. Koni i w dejstwitelnosti. – Sedlec, 1913. – P. 30–31.
 - 12 Dowody wpłaty kar // *Archiwum Państwowe w Lublinie / Kancelaria Gubernatora Siedleckiego.* 1006.
 - 13 Filipczuk H. Wspomnienia // *Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866–1905 w świetle wspomnień* / Ed. T. Krawczak. – Warszawa, 1994. – P. 29–30.
 - 14 Urban J. Wśród unitów na Podlasiu. – Kraków, 1923. – P. 11.
 - 15 Wolsza T. Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887–1914. – Warszawa, 1992. – P. 114–115.
 - 16 Konefał J. Towarzystwo Opieki nad Unitami. 1903–1912 // *Chrześcjanin w Świecie: Zeszyty ODiSS.* – 1983. – № 114. – P. 49–56.
 - 17 Cabaj J. Społeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej. – Siedlce, 2006. – P. 38.
 - 18 Georgijewski W. (Jewłogij episkop). Zapiska ob unijatskom woprose. Druk. – P. 3.
 - 19 Franczew W. Karty russkago i prawosławnego nasselenija Chołmskoj Rusi. – Warszawa, 1910. – P. 8.
 - 20 Dębiński K. Ukaz tolerancyjny z dnia 30 kwietnia 1905 roku w diecezji lubelskiej. Wolność Unitom porzucenia prawosławia. – Warszawa, 1918. – P. 8.
 - 21 Askenazy S. Gubernia chełmska // *Biblioteka Warszawska.* – 1909. – № 1. – P. 218.

- 22 Wierchowski M. Sprawa Chełmszczyzny w rosyjskiej Dumie Państwowej // Przegląd Historyczny. – 1966. – № 1.
- 23 Wieczorkiewicz P. Biskup Eulogiusz i oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego // Historia XIX i XX wieku: Studia i materiały. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1979.
- 24 Cabaj J. Społeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej. – Siedlce, 2006.
- 25 Wrzyszczyński A. Gubernia chełmska. Zarys ustrojowy. – Lublin, 1997.
- 26 Pasternak J. Narys istorii Chołmszczyzny i Pidljaszja. Nowszy czasy. – Winnipeg–Toronto 1968. – P. 116–117.

Summary

Jaroslav Cabaj

Sprawa unicka w guberni siedleckiej

A sketch of greek-catholic's problems on the siedlecka's gubernia territory is considered in the article. Following themes are observed: characteristic of greek-catholic people who lives on Podlasie, deeds which was made by Russian authorities to russificate those religion groups with enforcing them to be an orthodox, religious life in the period 1875–1905 and Edict of Toleration issued by Tsar Nicholas II of Russia (1905).

Keywords: greek-catholic, Siedlecka gubernia, Tsar Nicholas II

Ірина Верховцева

Іудеї, вірмено-григоріани та католики у Подунав'ї (XIX ст.)

Охарактеризовано етноконфесійні групи іудеїв, вірмено-григоріан, католиків Українського Подунав'я у контексті соціокультурного розвитку краю в XIX ст.

Ключові слова: іудеї, вірмено-григоріани, католики, Українське Подунав'я, етноконфесійні групи

Південно-західна частина Одещини, розташована між Дністровським лиманом та Дунаєм, через особливу історичну долю у новітній науковій літературі виділяється в окремий регіон Українське Подунав'я¹. Специфічне географічне розташування краю (у Північно-Західному Причорномор'ї, на перетині торговельних, міграційних шляхів, культурних контактів євразійського масштабу, в зоні динамічних геополітичних протистоянь між державами, що прагнули домінувати в Середземномор'ї та Причорномор'ї) обумовило чисельні переселення сюди народів з різних областей континенту². Колоністи «імпортували» не тільки матеріально-культурні новації, а й світоглядні уявлення, релігійні ідеї. Саме тому етноконфесійна карта краю характеризується надзвичайним